

Odpowiedzi naszych młodszych kolegów cieszą się dużą popularnością, więc dziś kolejna porcyjka rozważań „małolatów”

Skąd się biorą sny?

Julia: biorą się z myśli i sami je wymyślamy. **Rozalia:** z naszej wyobraźni. **Kuba:** z kosmosu. **Karina:** sny – stworzyły je duchy. **Krystian:** z nocy. **Marysia:** najpierw trzeba trochę pomarzyć. **Aleks:** z telewizora, bo jak oglądam filmy, to mi się śnią koszmary.

Jaki sen pamiętasz najbardziej?

Kuba: wilk mnie gonił i ugryzł, to był horror. **Krystian:** świat zabawek – objadłem się czekoladą. **Marysia:** nie wiem, chyba taki straszny o duchach. **Karina:** bawiłam się z bratanicą w piaskownicy z pieskiem. **Ola:** goniła mnie straszna babajaga, ale dostałam skrzydeł i uciekłam. **Julka:** byłam księżniczką w czerwonej sukni, miałam buty na korku i koronę. **Aleks:** tata kupił mi samochodzik i zapomniałem do niego wsiąść. Tata odjechał, a ja zaczęłam się za zderzak i mnie ciągnął. **Wiki:** sowy „obsrały” mi ściany w pokoju!

Czym jest kosmos i jak wygląda?

Karina: to trawa i słońce. **Julka:** gwiazdy, księżyc, ziemia, gwiazdki mrugają, a to wszystko stworzył Bóg. **Kuba:** kosmos to ziemia. **Marysia:** leci się w kosmos, na księżycu jest kosmos. **Ola:** to jest słońeczko i planety i one sobie pływają. **Krystian:** w kosmosie mieszkają kosmici, są jakieś rakiety. **Rozalia:** kosmos – tam mieszkają ufoludki. **Aleks:** to kraina ufoludków, na której panuje nowsza technologia.

Co oznacza gdy mówimy „ale kosmos!”

Marysia: kosmodisk. **Ola:** coś jest bardzo super. **Kuba:** jest to wystrzałowe. **Rozalia:**

to znaczy, że u góry jest kosmos. **Julka:** że jest ktoś fajny że, wygląda jak gwiazda **Krystian:** to znaczy super, fajnie. **Karina:** kosmos wisi u góry na niebie.

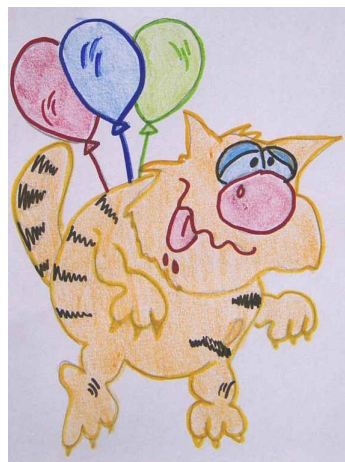
Dlaczego ludzie muszą jeść?

Kuba: żeby powyrastali. **Krystian:** żeby urosnąć, całe ciało musi rosnąć. **Karina:** żeby nie głodować. **Julka:** żeby mieć siłę i żeby mogli nosić ciężary. **Marysia:** jak są głodni, to muszą jeść, żeby nie schudli tak jak ja. **Ola:** żeby byli duzi i dojrzewali jak owoce jagody. **Rozalia:** żeby nie umarli. **Aleks:** bo są głodomorami.

Co się dzieje z jedzeniem, które połykamy?

Krystian: leci do żołądka i tam dobrzeje. **Rozalia:** najpierw popijam herbata. **Ola:** trafia do brzuszka i tam się trawi. **Marysia:** pewno się przetrawia, a później schodzi na dół i wychodzi. **Karina:** ulega spalaniu. **Julka:** najpierw jest w brzuchu, a potem idę do toalety i wydalam. **Aleks:** z żołądka dostaje się do odbytu, później trafia do kanalizacji w formie „kupy”

Paulina Jakubowska



Rys. Hanna Bogusz

Uwaga! Chłopak na rowerze!

Jeździć na rowerze każdy umie, przynajmniej tak myślałam do niedawna. Niestety! Myliłam się! Nawet gimnazjalistom zdarzają się upadki... Ostatnio przytrafiło się to trzecioklasiście! No cóż utrzymanie równowagi bywa trudne... Zwłaszcza, gdy ma się obok jakąś atrakcyjną koleżankę... Radzimy jednak uważać!

Miłość kwitnie

Od dłuższego czasu naszą szkołę odwiedza mężczyzna, bo już na pewno nie chłopiec, który wyraźnie zawrócił w głowie pewnej M. Cała szkoła przygląda się tej znajomości z uwagą...

Wariacki chat

Odkąd otrzymaliśmy nową pracownię komputerową, sala numer 9 oblegana jest przez tłumy uczniów! Sprawdziliśmy, dlaczego. Otóż nasi koledzy i koleżanki rozpaczliwie poszukują wirtualnych znajomości na „czacie”. Czyżby w szkole brakowało atrakcyjnych dziewczyn i chłopców?

Fotograf czy podrywacz?

Niedawno w naszej szkole gościł fotograf. Był bardzo miły, dowcipny i świetnie radził sobie z młodzieżą pozującą do zdjęć. Doskonale też radził sobie z dziewczynami, stwarzając chwilami wrażenie, że je podrywa... Zresztą, nie ma co ukrywać, jest bardzo atrakcyjny... Chłopcy uważajcie, konkurencja na horyzoncie!

Pożyczka na wieczne oddanie?

Co niektórzy uczniowie mają spore zaległości w bibliotece. Zdarzają się karty, z których wynika, że młodzież czyta książki bardzo dłuuuugo... Na przykład dwa lata! Zbliża się koniec roku, więc warto przeszukać domowe szuflady i zwrócić zaległe książki tam, gdzie trzeba...

Rączka w rączkę

Nasze Mróweczki darzą się coraz większą sympatią. Podejrzałyśmy nawet, że od czasu do czasu, bardzo dyskretnie trzymają się za ręce... Jakież to piękny widok!!!

Plotkowały: Wszystkie redaktorki